

# Maria Emilia Zajączkowska-Łopatto

---

## Listy Ananiasza Zajączkowskiego do Jego Ekscelencji Hadży Seraji Chana Szapszała

---

Almanach Karaimski 2, 5-17

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



# Listy Ananiasza Zajączkowskiego do Jego Ekszelencji Hadży Seraji Chana Szapszała

**Maria Emilia Zajączkowska-Łopatto**

Warszawa/Cannes

*Słowa kluczowe:* Seraja Szapszał, Ananiasz Zajączkowski, Hachan, Wilno, Myśl Karaimska, polski Orient

The collection of letters written by Professor Ananiasz Zajączkowski (1903–1970), an eminent Turcologist and Iranist, to Hajji Seraya Khan Shapshal (1873–1961) is stored in the Archive of the Lithuanian Academy of Sciences (in the so called *Biblioteka Wróblewskich*) in Vilnius and is of great value for both history of Oriental studies (Turcology in particular) and for the members of the Karaim communities in Lithuania and Poland. The letters were written in the years 1928–1948. Unfortunately, the letters addressed by Shapshal (also a recognized Orientalist) to Zajączkowski burned down in the latter's apartment destroyed during the Warsaw Uprising in 1944.

On the base of facts described by Ananiasz Zajączkowski in his letters, one can follow his scientific biography, e.g. his efforts in organizing the Chair in Turcology and the Institute for Oriental Studies at the University of Warsaw and his editorial activities concerning the journal "Myśl Karaimska". One learns a lot about Karaims living in Warsaw at that time and their social and political position in the Republic of Poland. Some echoes of Zajączkowski's family life are also present in these letters.

Zaczynając kwerendę archiwalną, trudno jest przewidzieć do jak ważnych dokumentów ona nas zaprowadzi. Kiedy przed dziesięciu laty w czytelnym rękopisów

Biblioteki Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie zobaczyłam po raz pierwszy zbiór listów mego Ojca, bl. p. Profesora dr. hab. Ananiasza Zajączkowskiego, nie wiedziałam jeszcze, jak ogromną wartość poznawczą mają one dla zbadania odradzającego się po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku społeczeństwa karaimskiego. Był to początek moich poszukiwań wiadomości źródłowych o życiu naszej rodziny, a okazało się, że listy te zawierają nadzwyczaj wiele informacji o życiu Karaimów w latach 1928–1948 w Polsce i na Litwie, a także o rozwoju filologii orientalnej.

Z okazji 110 rocznicy urodzin profesora Ananiasza Zajączkowskiego, Karaima z Wileńszczyzny, który całe swoje życie poświęcił tworzeniu i rozwijaniu orientalistyki, Związek Karaimów Polskich postanowił wydać drukiem jego listy pisane do Hachana Karaimów w Rzeczypospolitej Polskiej, Jego Ekscelencji Hadży Seraji Chana Szapszała. Listy te przechowywane są w Dziale Rękopisów Lietuvos Mokslų Akademijos Vrublevskių Biblioteka w Wilnie, w zbiorze F-143 pod nr 703, 703a oraz 975.

Przy tej okazji pragniemy najserdeczniej podziękować Panu Dyrektorowi Sigitasowi Narbutasowi i pracownikom Biblioteki za okazaną nam życzliwość i pomoc oraz wyrażenie zgody na opublikowanie tego niezwykle cennego zbioru.

Zbiór ten jest dla nas tym cenniejszy, że podczas Powstania Warszawskiego w sierpniu 1944 w zbombardowanym mieszkaniu Profesora na Starym Mieście, przy ul. Brzozowej 12, listy Hadży Seraja Chana Szapszała spłonęły wraz z całym dobytkiem, biblioteką, zbiorem rękopisów karaimskich i tureckich. Jak dotąd poszukiwania ewentualnych brulionów tych listów nie dały rezultatów.

Kim był Profesor dr. hab. Ananiasz Zajączkowski? Twórcą Katedry Turkologii na Uniwersytecie Warszawskim, jednym z organizatorów Instytutu Orientalistycznego, który obecnie przekształcił się w Wydział Orientalistyczny, członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego oraz pierwszym i jak dotąd jedynym Karaimem członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk, założycielem w 1953 i kierownikiem Zakładu Orientalistyki PAN do jego zamknięcia w 1969 roku. Był także członkiem, a następnie prezesem Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego przez dziesięciolecie 1948–1958, a później jego członkiem honorowym, a także członkiem towarzystw Türk Dil Kurumu, Societé Finno-Ougrienne, Societas Uralo-Altaica, laureatem Nagrody Państwowej II stopnia w 1955 roku za całość działalności naukowej w dziedzinie orientalistyki. Odznaczony został Krzyżem Oficerskim a w 1969 roku Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem X-lecia Polski Ludowej oraz irańską Odznaką Wdzięczności Neszane Sepas.

Otrzymał trzy doktoraty *honoris causa*: Uniwersytetu Humboldta w Berlinie, Uniwersytetu im. Dżawachiszwili w Tbilisi i Uniwersytetu w Manchesterze.

„Ananiasz Zajązkowski postawił sobie pomnik dzięki setkom cenionych w nauce światowej prac badawczych, licznym dziesiątkom uczniów różnych pokoleń, wieloletniej owocnej działalności organizacyjnej oraz rozszerzaniu kontaktów i bliższej współpracy z wieloma zagranicznymi ośrodkami naukowymi. Zapewnia Mu to na zawsze miejsce wśród najbardziej zasłużonych przedstawicieli naszej rodzimej orientalistyki. Wśród licznych Jego zasług i osiągnięć prace i koncepcje organizacyjne mają niemały udział a wiele z nich stało się dorobkiem idei organizacyjnych polskiej orientalistyki.”<sup>1</sup>

„W powojennej działalności naukowej wśród pracowników Instytutu Ananiasz Zajązkowski wyróżniał się zdecydowanie liczbą i jakością publikacji; dzięki nim ów uczony osiągnął wybitną pozycję w nauce światowej.”<sup>2</sup>

Z okazji sześćdziesięciolecia Ananiasza Zajązkowskiego została opublikowana Księga Pamiątkowa w czasopiśmie „Ural-Altäische Jahrbücher”, w której podano bibliografię uczonego do 1963 roku<sup>3</sup>.

Pamięci i przypomnieniu osiągnięć Ananiasza Zajązkowskiego poświęcone były uroczyste posiedzenia i sesje:

- 18 grudnia 1970 uroczyste posiedzenie zorganizowane przez Warszawski Oddział Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego. Referaty o pracach prof. A. Zajązkowskiego, a także bibliografię prac za lata 1964–1970 oraz bibliografię prac o A. Zajązkowskim opublikowano w dziale „Materiały i Sprawozdania” w „Przeglądzie Orientalistycznym”<sup>4</sup>;
- w 90 rocznicę urodzin zorganizowana przez Tautybių Departamentas prie Lietuvos Respublikos Vyriausybės, Lietuvos Karaimų Kultūros Bendrija, Lietuvos Totorių Kultūros Draugija sesja pt. „Kipčiakų tiurkų orientas Lietuvoje. Istorija ir tyrimų perspektyva. Turecko-kipczacki Orient na Litwie. Historia i perspektywy dalszych badań” 14–15 października 1993 w Wilnie. Wygłoszone referaty zostały wydane w Wilnie w 1994<sup>5</sup>;

<sup>1</sup> Cytat ze wspomnienia o Profesorze: Stanisław Kałużyński, *Działalność organizacyjna prof. A. Zajązkowskiego*, „Przegląd Orientalistyczny” 1971, nr 3 (79), s. 276–279.

<sup>2</sup> Maciej Popko, *Z dziejów Instytutu Orientalistycznego UW*, w: M. Popko (red.), *75 lat Instytutu Orientalistycznego Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 2007, s. 15.

<sup>3</sup> Omeljan Pritsak, *Schriftenverzeichnis Ananiasz Zajaczkowski, 1925–1963*, „Ural-Altäische Jahrbücher”, 1964, 1965, z. 3–4, s. 234–251.

<sup>4</sup> „Przegląd Orientalistyczny” 1971, nr 3 (79), s. 271–288.

<sup>5</sup> *Kipčiakų tiurkų orientas Lietuvoje. Istorija ir tyrimų perspektyva*, Vilnius 1994.

- w 30 rocznicę zgonu sesja zorganizowana przez Atatürk Kültür, Dil ve Tarih Yüksek Kurumu, Ambasadę Republiki Litwy i Ambasadę Rzeczypospolitej Polskiej w Ankarze 5 kwietnia 2000<sup>6</sup>;
- w 110 rocznicę urodzin sesja zorganizowana 13 listopada 2013 w Warszawie przez Zakład Turkologii i Ludów Azji Środkowej Wydziału Orientalistycznego UW oraz Związek Karaimów Polskich w RP Konferencja Naukowa „Karaimi turkolodzy”. Wygłoszono na niej dziewięć referatów poświęconych bezpośrednio pracom prof. dr Ananiasza Zajączkowskiego, pięć dotyczących Hadży Seraji Szapszała i karaimistyce w Wilnie oraz cztery o uczniach Profesora i dwa o ratowaniu kolekcji bezcennych, unikalnych zbiorów rękopisów karaimskich Józefa Sulimowicza. Miejmy nadzieję, że i te materiały doczekają się publikacji.

\*\*\*

Ananiasz Zajączkowski urodził się 12 listopada 1903 w Trokach jako dziewiąte dziecko Achiezera Aleksandra i Kamili Emilii z domu Bezekowicz. Rozpoczętą w Wilnie w II Gimnazjum Państwowym edukację przerwała I wojna światowa. Rodzina ewakuowała się na Krym, gdzie w 1921 Ananiasz ukończył Gimnazjum im. Aleksandra I w Symferopolu. Obecnie na ścianie budynku Gimnazjum na tablicy pamiątkowej widnieje jego imię i nazwisko, a w muzeum szkolnym znajduje się fotografia, zyciorys i kilka książek.

Od najmłodszych lat działał w różnych strukturach karaimskiego życia społeczno-kulturalnego. I tak na Krymie, na wychodźstwie skupia wokół siebie grupę młodych współziomków, która prowadzi działalność oświatową.

Organizuje teatr objazdowy, który nie bacząc na trudny czas wojny przemierza południowe wybrzeże Krymu, wystawiając m.in. „Mądremu biada” A. Gribojedowa, „Las” A. Ostrowskiego, czy „Otella” W. Szekspira. Angażuje się tak bardzo w tę działalność, że podobno nie bardzo chce wyjeżdżać. Na polecenie Ojca zostaje doprowadzony na dworzec przez starszego brata, Izaaka, gdzie przed odjazdem pociągu na Wileńszczyznę poznaje uroczą Nadzieję, która pomaga swemu ojcu Rafałowi N. Jutkiewiczowi, pełniącemu funkcję komisarza do spraw ewakuacji wychodźców. Ananiasz wyjeżdża wraz z Rodzicami i starszymi braćmi, Izaakiem i Jakubem. Trzy siostry: Nadzieja, która wyszła za mąż za Dawida

<sup>6</sup> Materiały i referaty zostały opublikowane jako *Ananiasz Zajączkowski Özel Bölümü*, „Türk Dili” nr 582, VI 2000, s. 554–592 oraz „Atatürk Kültür, Dil ve Tarih Yüksek Kurumu Bülten”, nr 38, t. XIII, I–IV 2000, s. 18–19.

Mordkowicza zostaje w Symferopolu, Lubow wyjeżdża do Charkowa, a Elżbieta-Liza wraz z mężem Nisanem jak i najstarszy brat wraz z żoną, Anną Isajewną przenoszą się do Piotrogradu. Aleksander jeszcze nie powrócił z zachodniego frontu, a Adolf Awa wsiądzie w 1922 roku do ostatniego pociągu odjeżdżającego do Wilna wraz z rodziną Jutkiewiczów i Szyszmanów.

Dorosłe życie w Trokach i Wilnie Ananiasz zaczyna od udzielania korepetycji, aby zarobić na swoje utrzymanie i móc uzyskać polską maturę. Jesienią 1923 wstępuje do 7 klasy Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie.

W czerwcu 1925 otrzymuje świadectwo dojrzałości z odznaczeniem. I znowu angażuje się w prace Kulturalno-Oświatowej Sekcji Wileńskiego Stowarzyszenia Karaimów. Jak wielu wówczas młodych ludzi na Wileńszczyźnie wybiera swoją drogę życiową, swój styl bycia. Po rozmowach z profesorem Tadeuszem Kowalskim (1889–1948), który przyjechał do Trok, aby poznać społeczność karaimską, za zgodą Ojca decyduje się na wyjazd do dalekiego Krakowa. Wstępuje jako słuchacz zwyczajny na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego, aby studiować filologię Wschodu Muzułmańskiego. Mieszka w bursie przy ul. Garbarskiej, żyje bardzo skromnie, całe dnie jest zajęty w Seminarium słuchając wykładów i ucząc się w lektorium.

Wakacje spędza w rodzinnym domu przy ul. Szkolnej 6 (obecnie V. Kudirkos gatvė) w Trokach. Gra w siatkówkę i pływa po jeziorach nie zapominając o rozmowach z Ojcem i innymi „uczonymi w Piśmie” znawcami języka, tradycji i obyczajów Karaimami starszego pokolenia („aksakałami”). Czyta rękopisy karaimskie, występuje w sztukach wystawianych w domu gminnym w Wilnie.

Na letni odpoczynek do Trok przyjeżdża także Nadzieja Jutkiewiczówna z Warszawy, gdzie studiuje historię na Uniwersytecie Warszawskim i uczy się śpiewu. Mieszka u przyjaciółki swojej Mamy – Beaty Isakowny Poziemskiej. I to w jej domu na obecnej ul. Karaimų 45 Ananiasz prosi o rękę ślicznej, mądrej i obdarzonej pięknym głosem Nadziei.

Będąc na III roku studiów, Ananiasz uzyskawszy zgodę Ojca, rozsyła zaproszenia na ślub nawet do Łucka i Halicza. Dzięki temu jedyny jak dotąd znany mi egzemplarz zaproszenia ze zbiorów Zaracha Zarachowicza znajduje się w Muzeum Historii i Kultury Karaimskiej w Haliczu<sup>7</sup>.

W czwartek 27 grudnia 1927 Ananiasz bierze ślub w wileńskiej kienesie z Nadzieją Jutkiewiczówną. Ślubu udzielił Hazzan trocki Wielebny Szemaja Szymon Firkowicz. Świadcami byli Borys Szyszman i Józef Łopatto. *Kielieszmiak* (zaręczyny) zrobiono w domu państwa Szyszmanów przy ul. Zawalnej, a obiad u bratostwa

---

<sup>7</sup> Bardzo dziękuję Annie A. Sulimowicz za tę informację.

mecenasowstwa Marii i Izaaka Zajączkowskich przy ul. Gimnazjalnej 8. I właśnie dowiedziawszy się o zaślubinach, wybrany w listopadzie 1927 Jego Ekscelencja Hachan przesyła ze Stambułu na ręce Ojca Pana Młodego swoje Pasterskie błogosławieństwo i najlepsze życzenia szczęśliwego pożycia małżeńskiego oraz pomyślnego ukończenia studiów orientalistycznych.

Ananiasz Zajączkowski odpisuje na adres: rue Kutchuk Kabristan 37, appartement 14, Constantinople (Stambuł) Jego Ekscelencji Hachanowi w języku rosyjskim, przewidując, że były hachan krymski, znany orientalista, przyjmowany niegdyś w najwyższym towarzystwie stolicy Imperium Rosyjskiego, nie zdążył jeszcze nauczyć się języka polskiego. Zrobi to niezwykle szybko po przyjeździe do Wilna jesienią 1928, przy pomocy prywatnej nauczycielki i sekretarki. Następne listy pisane są już po polsku. Młody adept wschodoznawstwa przyjmuje z wdzięcznością życzenia i pokornie prosi o duszpasterską opiekę i błogosławieństwo.

Odtąd przez następne dwadzieścia lat przekazuje wiadomości o swoim życiu rodzinnym i uniwersyteckim. Dzieli się radościami po egzaminach dużego i małego rygorozum i zawiadamia, że dostał etat asystenta w Katedrze Filologii Orientalnej UJ.

Wychowany w patriarchalnej rodzinie, od najwcześniejszego dzieciństwa mówiący po karaïmsku, przyzwyczajony do modlenia się w domu i w kienesie, poznał zasady religii karaïmskiej zarówno w domu, jak i w szkole karaïmskiej. Przez całe życie był człowiekiem wierzącym i praktykującym. Przestrzegał wyuczonych reguł, był przywiązany do tradycji, obchodził święta nawet w czasie choroby czy okrucieństw wojny. „Psalmy Dawida” były Jego lekturą codzienną.

Jego Ekscelencja obserwuje z zainteresowaniem rozwój i kolejne etapy drogi, jaką przemierza młody adept nauk wschodoznawczych. W liście adresowanym do Wojewody Wileńskiego z dn. 14 maja 1929 czytamy:

„Mam zaszczyt uprzejmie zakomunikować, iż w dniu 25 kwietnia r. b. w kienesie karaïmskiej w Wilnie asystent UJ w Krakowie Ananiasz Zajączkowski syn Achie-ziera i Emilii z Bezekowiczów, został przeze mnie wyświęcony na Hazzana.”<sup>8</sup>

W następnym liście z 15 maja 1929:

„Powyżej wspomniany Hazzan będzie wykonywał obowiązki duszpasterskie w miejscowościach, gdzie są skupiska karaïmskie, lecz nie ma kienes, według moich wskazań, jak również będzie on w ogóle kapłanem do zleceń moich w kwestiach duchownych i naukowych wyznania karaïmskiego.”

<sup>8</sup> Archiwum Litewskiej Akademii Nauk, Biblioteka Wróblewskich F-143 nr 999/1. Serdecznie dziękuję Marioli Abkowicz za przekazanie mi tych dokumentów.

Ta nominacja, swoistego rodzaju „in pectore”, bo nie wiadano o niej powszechnie, zaważyła na dalszym życiu nominowanego. Starał się, na ile to było w jego mocy, wypełniać polecenia Jego Ekscelencji, a kiedy tych poleceń zabrakło, działać na korzyść społeczności karaimejskiej, na ile to było możliwe w powojennych warunkach Polski Ludowej.

Nie zapominał także o tym, że Jego Ekscelencja jest cenionym orientalistą. I tak na przykład, gdy otrzymał stypendium z Kasy im. Mianowskiego na dalsze studia w Berlinie, Paryżu i Stambule, listy posyłane do Wilna zawierają ciekawe spostrzeżenia dotyczące organizacji studiów orientalistycznych, a także, co wówczas wydaje się ważne, informacje bibliograficzne o nowych publikacjach, mogących zainteresować Adresata.

Opisuje przebieg swojej habilitacji na Uniwersytecie Warszawskim, a potem otrzymanie pierwszej Katedry Turkologii w nowopowstającym Instytucie Orientalistycznym. Z tej okazji Jego Ekscelencja Hachan wysłała z Wilna list datowany 7 listopada 1934 roku do Profesora Kowalskiego:

„Dziękuję bardzo za pomoc P. Ananiaszowi w zajęciu przezeń tak szczytnego stanowiska na Uniwersytecie Warszawskim i mam nadzieję, że okaże się on godnym zaufania Swego Nauczyciela, któremu też wieszuję, że dał nauce ojczyzny nowego pracownika.”<sup>9</sup>

W 1935 otrzymuje tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1946 tytuł profesora zwyczajnego, na podstawie wniosku złożonego jeszcze przed wojną. Pracuje niezwykle intensywnie. Wiele czasu poświęca organizowaniu Instytutu Orientalistycznego UW. Wykłada w Katedrze Turkologii języki i literaturę turecką i perską oraz historię Bliskiego Wschodu. Prowadzi też wykłady w Szkole Wschodoznawczej w latach 1934–1938 a następnie w Wyższej Szkole Żywych Języków Wschodnich. Pisze i wydaje kolejne prace: „Krótki wykład gramatyki języka zachodniokaraimejskiego” (1931), „Sufiksy imienne i czasownikowe w języku zachodniokaraimejskim. Przyczynek do morfologii języków tureckich” (1932), „Studia nad językiem staroosmańskim. Wybrane ustępy z anatolijskotureckiego przekładu Kalili i Dimny” (1934), „Studia nad językiem staroosmańskim. Wybrane rozdziały z anatolijskotureckiego przekładu Koranu” (1937), trzecia część tych studiów spłonęła w czasie wojny.

Współpracuje od początku z czasopismem „Myśl Karaimejska” ukazującym się w Wilnie od 1924 roku. W 1928 zostaje powołany do komitetu redakcyjnego, a od 1931 jest jego redaktorem. W 1932 roku nowopowstałe z inicjatywy Jego

<sup>9</sup> Archiwum Litewskiej Akademii Nauk, Biblioteka Wróblewskich F-143 nr 151, s. 4.



Ekscelencji Hachana Towarzystwo Miłośników Historii i Literatury Karaimskiej przejmuje wydawanie „Myśli Karaimskiej” i redaktor Ananiasz Zajączkowski wchodzi w skład Zarządu Towarzystwa. W miarę jak czasopismo się rozwija i jego charakter staje się coraz bardziej naukowy, m.in. dzięki drukowaniu artykułów J.E. Hachana, profesorów Tadeusza Kowalskiego, Mariana Morelowskiego czy Ananiasza Zajączkowskiego, wymaga od swego redaktora coraz większego zaangażowania, nie rzadko także podejmowania niełatwych mediacji pomiędzy autorami artykułów a recenzentami tychże.

W latach trzydziestych J.E. Hachan przyjeżdżał do Warszawy kilkakrotnie. W maju 1935 roku Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych i Towarzystwo Polsko-Irańskie zorganizowało wystawę w salach Zachęty pt. „Sztuka perska (irańska) i jej wpływy”. Protektorami wystawy byli: J.E. Poseł Cesarstwa Iranu, Minister Nadir Mirza Arasteh oraz dr Leon Kozłowski, profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W dwudziestoczteroosobowym Komitecie wystawy znaleźli się obok profesorów lwowskich, ks. Janusza Radziwiłła, hr. Edwarda Krasińskiego, również prof. dr Tadeusz Kowalski, J.E. Seraja Chan Szapszał, dr Ananiasz Zajączkowski, dr Stanisław Schayer, profesor i kierownik Instytutu Orientalistycznego UW. Przy okazji otwarcia wystawy Hadży Seraja Chan Szapszał przemawiał w radio.

W przedwojennej Warszawie mieszkało tylko kilka rodzin karaimskich. Nie było więc osobnego dżymatu. Na doroczne święta na ogół jeżdżono do Wilna i Trok. O sprawy społeczne Karaimów, w miarę potrzeb z racji wysokich stanowisk, jakie zajmowali zabiegali Emil Kobecki, wicedyrektor departamentu w Najwyższej Izbie Kontroli i profesor Ananiasz Zajączkowski. To oni obaj współdziałali w okresie poprzedzającym przyjęcie przez Sejm i Senat RP „Ustawy o Karaimskim Związku Religijnym w RP.”

We wrześniu 1939 roku, gdy Ananiasz Zajączkowski z grupą kolegów profesorów opuszcza Warszawę, kierując się w stronę Wilna, gdzie pozostawił żonę z synem, zostaje zbombardowana kamienica przy ul. Królewskiej 10, gdzie znajdował się Instytut Orientalistyczny. Spłonął lokal i księgozbiór, a profesorowie na szczęście nie przekroczyli linii Bugu i wrócili na piechotę do Warszawy. Niemiecki okupant zamknął Uniwersytet. Profesorowie starali się o rozmaite prace zarobkowe, aby uzyskać środki do życia. W listopadzie 1941 roku Ananiasz Zajączkowski otrzymuje pracę w Wydziale Statystycznym Zarządu Miejskiego<sup>10</sup>. Nadal prowadzi w domu komplety turkologiczne, a także uczy języka

---

<sup>10</sup> Tomasz Szarota, *Okupowanej Warszawy dzień powszedni. Studium historyczne*, Warszawa 1973, s. 103.

tureckiego<sup>11</sup>. W wolnych chwilach czyta gazele Hafiza, których tłumaczenie, poprzedzone obszernym wstępem, wyda w 1957 roku w Państwowym Instytucie Wydawniczym.

Rozwój wypadków w czasie okupacji hitlerowskiej niejako zmusza Ananiasza Zajączkowskiego do zajęcia się sprawami społecznymi Karaimów. Trzeba załatwiać dokumenty, zaświadczenia dla nowoprzybyłych rodaków z Łucka, organizować nabożeństwa, przygotowywać święta, podejmować wspólne działania ze Związkiem Tatarskim. Pozbawiony wiadomości o swoich bliskich stara się w 1943 roku o pozwolenie na wyjazd do Wilna, aby porozumieć się z Jego Ekscelencją i zobaczyć Braci oraz Teściów mieszkających w jego domu w Trokach przy ul. Szkolnej 6.

Ananiasz Zajączkowski miał także obowiązki w domu Spółdzielni Mieszkaniowej Profesorów UW przy ul. Brzozowej 12, gdzie mieszkał wraz z żoną i trojgiem dzieci. Prawdopodobnie jako jeden z najmłodszych profesorów – miał przecież dopiero 36 lat – został komendantem domu, odpowiedzialnym za jego bezpieczeństwo w czasie nalotów, bombardowań itd. Najgorsze miało dopiero nadejść. W czasie Powstania w sierpniu 1944 r., kiedy wszyscy mieszkańcy domu, jak i uciekinierzy z okolicznych budynków znajdowali się w piwnicach, trzeba było ugasić ogromny pożar od bomby, która spadła na jego gabinet. Nie ocalało nic. A po wyjściu Powstańców ze Starego Miasta bestialski niemiecki konwój wygnał wszystkich mieszkańców, podpalając resztki domu miotaczami ognia. Cały dzień trwał exodus przez palącą się Warszawę na Dworzec Zachodni, gdzie czekały bydłące wagony, by dowieźć do Dulagu 121 w Pruszkowie. Stamtąd Nadzieja Zajączkowska z trojgiem dzieci została zwolniona do Milanówka, gdzie w szpitaliku dziecięcym odratowano zagłodzoną najmłodszą córeczkę, Elżbietę Bianę. Ananiasz Zajączkowski został uwolniony wraz z innymi profesorami dzięki pomocy RGO. Zatrzymał się z Rodziną w Milanówku, z kilkoma przedmiotami pierwszej potrzeby otrzymanymi od państwa Nadziei i Izajasza Jutkiewiczów oraz ubraniem od prof. Kowalskiego<sup>12</sup>, na dwóch siennikach rozłożonych na podłodze w zatłoczonej willi przy ulicy Podgórznej.

W listopadzie Ananiasz Zajączkowski wraz z Rodziną wyjechał do Krakowa, podobnie jak wiele tysięcy mieszkańców zrujnowanej Warszawy. Przezimował wraz z rodziną prof. B. Baranowskiego przy ul. Emaus w niezwykle trudnych

<sup>11</sup> Kazimierz Leski, *Życie niewłaściwie urozmaicone. Wspomnienia oficera wywiadu i kontrwywiadu AK*, Warszawa 2001, s. 289.

<sup>12</sup> T. Majda (red.), *Urzeczeni Orientem. Listy Ananiasza Zajączkowskiego do Tadeusza Kowalskiego*, Warszawa 2013, s. 201–202.

warunkach, można to nazwać „o głodzie i chłodzie”, a potem na Gnieźnieńskiej 17 (obecnie Warmijska). Mimo okropnych warunków i praktycznie braku środków do życia nie załamuje się. Gdy tylko otworzono Bibliotekę Jagiellońską, zaczyna pracę, która ukazała się pt. „Ze studiów nad zagadnieniem chazarskim”. Kraków 1947. Mając do wyboru pozostanie w Krakowie, rozpoczyna z końcem stycznia 1945 r. na Wydziale Filozoficznym UJ wykłady zleczone z dziedziny turkologii. W październiku 1945 postanawia wrócić do Warszawy. Wysłała żonę, by znalazła jakieś locum. Nadzieja Zajączkowska, która odrzuciła propozycję pozostania w Krakowie, w mieszkaniu na pl. Inwalidów, mówi: „nie będę mieszkała po niemieckich najeźdźcach”, znajduje wolny pokój w Podkowie Leśnej, do którego sprowadza pięcioosobową Rodzinę. Potem zamienia to na dwupokojowe mieszkanie z kuchnią i wodą w studni w willi na Sarniej w Podkowie Leśnej Głównej. Profesor dojeżdża kolejką EKD do Warszawy, zabierając ze sobą parę razy w tygodniu córeczkę Emilkę. W czasie gdy Profesor pełen entuzjazmu stara się otrzymać lokal na potrzeby Instytutu Orientalistycznego, by zacząć jak najprędzej wykłady dla studentów, córka próbuje przedstawienie przygotowywane w Teatrzyku dla Dzieci „Jaskółka”, prowadzonym przez panią Zazę Dębnicką.

Na zniszczonym Uniwersytecie Warszawskim, częściowo w kompletnej ruinie, udaje się uzyskać parę pokoi w gmachu Instytutu Historycznego. Nie ma księgozbioru i nie ma kadry naukowej. Kilku profesorów zmarło w czasie wojny, kilku studentów turkologii zginęło w czasie Powstania Warszawskiego. Ananiasz Zajączkowski nie poddaje się<sup>13</sup>. Powoli udaje mu się stworzyć warunki do rozpoczęcia nauczania.

W 1948 roku rusza też Studium Języków Wschodnich w Instytucie Spraw Międzynarodowych w Warszawie, gdzie Profesor wyklada przez dwa lata<sup>14</sup>.

Przed wojną we Wrocławiu działała jedna z najbardziej znanych w Europie katedr orientalistyki, kierowana przez znanego arabistę, profesora Carla Brockelmana. W 1945 Katedrę tę przy ul. Szewskiej w zniszczonym Wrocławiu powierzono Ananiaszowi Zajączkowskiemu, przyznając mu jednocześnie pół willi na mieszkanie. Rodzina do Wrocławia się nie przeprowadziła. Katedrą kierował do 1950 roku, kiedy uznano, że trzeba ją zamknąć. W tej Katedrze

---

<sup>13</sup> Por. Edward Tryjarski, *Restoration of Oriental Studies in Poland after the World War II as Reflected in Five Letters by Tadeusz Kowalski*, w: M. Stachowski (red.), *Languages and Culture of Turkic Peoples (= Studia Turcologica Cracoviensia 5)*, Kraków 1998, s. 267–285. Por. także list A. Zajączkowskiego pisany z Krakowa dnia 12 kwietnia 1945 do Józefa Sulimowicza – archiwum J. Sulimowicza.

<sup>14</sup> Por. Alina Barbara Mrozowska, *Wspomnienia o profesorze Ananiaszu Zajączkowskim*, w: „Kipciakų tiurkų orientas Lietuvoje...”, Vilnius 1994, s. 88–95.

rozpoczął studia altaistyczne późniejszy prorektor Uniwersytetu Warszawskiego, profesor dr hab. Stanisław Kałużyński (1925–2007). Warunki były trudne, księgozbiór przed zakończeniem działań wojennych wywieziono w nieznanym kierunku. Profesor Zajączkowski postanowił go odnaleźć, nie zważając na okropne warunki podróży pociągami często nieopalonymi i z powybijanymi szybami. Odnalazł go i przywiózł do Warszawy<sup>15</sup>.

We Wrocławiu pomimo zniszczeń wojennych uruchomiono w szybkim czasie przedwojenną drukarnię. Niemieccy cecerzy zgłosili się do pracy, trzeba było tylko dorobić niektóre czcionki. Tak więc Ananiasz Zajączkowski postanowił wznowić „Myśl Karaïmską” – nową serię jako rocznik. Wydano dwa numery w latach 1947–1948. Ananiasz Zajączkowski, chcąc uratować to, co można było wówczas uratować, będąc przekonany, że czasopismo o tematyce wschodniej jest absolutnie potrzebne, zgodził się na zmianę tytułu na „Przegląd Orientalistyczny” i co za tym idzie rozszerzenie zakresu i został jego redaktorem naczelnym<sup>16</sup>. Czasopismo to ukazuje się nadal jako pierwsze polskie pismo orientalistyczne o charakterze popularnonaukowym. W 1953 „Przegląd Orientalistyczny” przekształcił się w kwartalnik i stał się organem Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego. Profesor Zajączkowski ustępuje ze stanowiska redaktora naczelnego i staje do 1958 roku na czele jego Rady Redakcyjnej.

Nowa rzeczywistość wymagała od przedwojennych profesorów, i nie tylko od nich, rozumnego działania w ramach narzuconego prawa. Należało ustanowić priorytety, ale także nie obawiać się odrzucenia propozycji nie do przyjęcia (np. wstąpienia do partii). Nawet za cenę utraty stanowiska. Pomimo piętrzących się trudności rzetelna praca nad zrekonstruowaniem Instytutu Orientalistycznego UW postępowała w szybkim tempie.

Obok spraw uniwersyteckich profesor A. Zajączkowski starał się znaleźć czas na załatwienie spraw związanych z zatwierdzeniem istniejącego przed wojną Karaïmskiego Związku Religijnego w RP, bowiem okazało się, że pomimo najrozmaitszych starań, Jego Ekscelencja Seraja Chan Szapszał nie przyjedzie do Polski, zostanie w Wilnie.

---

<sup>15</sup> Mariola Abkowicz, *Wrocławskie epizody karaïmskie*, w: I. Lipman, J. Nowosielska-Sobel, G. Strauhold (red.), *Wybitni wrocławianie*, t. 3: *Osobowości w historii miasta*, Wrocław 2012, s. 154–168.

<sup>16</sup> Por. Mariola Abkowicz, *Karaïmskie życie społeczne w Polsce po 1945*, w: B. Machul-Telus (red.), *Karaimi*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2012, s. 187–188 a także Marek Dziekan, *Od „Myśli Karaïmskiej” do „Przeglądu Orientalistycznego”*, „Przegląd Orientalistyczny” 1998, nr 1–2, s. 76.

Niestety, nie wszyscy zrozumieli otaczającą ich nową rzeczywistość, w której sytuacja polityczna zmieniała się w miarę umacniania się władzy ludowej i to co można było załatwić w 1946 roku, w następnym roku było już nie do zrealizowania. I tak na przykład w kwietniu 1946 roku profesor Zajączkowski pisze „Zarys religii karaimejskiej” dla uczniów szkół średnich, który miał być wydany na nowy rok szkolny, bowiem lekcje religii jeszcze były obowiązkowe. Został wydany po raz pierwszy w 2003, II wydanie w Oficynie Wydawniczej Związku Karaimów Polskich „Bitik” w 2006, a III w tłumaczeniu na jęz. rosyjski w Symferopolu w 2008. Zamówiony przez PWN tekst „Karaimi w Polsce” doczekał się wydania jedynie w wersji angielskiej<sup>17</sup>.

W maju 1947 w obecności przedstawiciela Urzędu ds. Wyznań odbył się w Podkowie Leśnej zjazd delegatów karaimejskich *dżymatów*. Został wyłoniony Tymczasowy Zarząd KZR<sup>18</sup>. Odpowiednie pismo wysłano do Jego Ekscelencji. Profesor Ananiasz Zajączkowski zostaje prezesem Tymczasowego Zarządu Duchownego, członkami: dr Z. Nowachowicz, S. Isakowicz, J. Kaliski, A. Nowicki.

W 1954 na zjazd Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego przyjechał m.in. profesor Nikołaj A. Baskakow z Instytutu Językoznawstwa Akademii Nauk ZSRR. Niedługo potem profesor A. Zajączkowski, członek PAN został zaproszony przez Akademię Nauk ZSRR. W czasie tego spotkania powstała idea wspólnej pracy nad „Słownikiem karaimejsko-rosyjsko-polskim”. Na początku miał to być słownik dwujęzyczny, ale w miarę prowadzenia rozmów o podpisaniu umowy pomiędzy Akademią Nauk ZSRR, Akademią Nauk Litewskiej SRR oraz Polską Akademią Nauk zgodzono się na dołączenie polskiego tłumaczenia<sup>19</sup>. Nikt nie przypuszczał, że praca nad wydaniem „Słownika” potrwa 20 lat i że tylko jeden z jego autorów ujrzy go w wersji wydrukowanej. Niestety, za sprawą obmierzłych donosów proces wydawniczy trwał tyle lat! „Karaimejsko-russko-polskij slovar’”, Moskwa 1974, pod redakcją N.A. Baskakowa, A. Zajączkowskiego i S. Szpasała do dziś dnia jest najważniejszym, podstawowym słownikiem tego języka. Ze strony polskiej pracowali przy jego redakcji także dr Aleksander Dubiński i prof. dr hab. Włodzimierz Zajączkowski, a później

<sup>17</sup> Por. *Karaims in Poland. History. Language. Folklore. Science*, Warszawa – La Hague – Paris 1961.

<sup>18</sup> Por. Mariola Abkowicz, *Karaimejskie życie społeczne w Polsce po 1945 roku...*, s. 180–205.

<sup>19</sup> Por. Nikołaj Baskakov, *Akademik A. Zajonczkowskij w družeskich vospominanich*, „Kipčiakų tiurkų orientas Lietuvoje...”, s. 84.

współpracowały również mgr Zofia Dubińska, prof. dr Stanisław Kałużyński, dr Teresa Nagrodzka i mgr Maria Emilia Zajączkowska<sup>20</sup>.

Bardzo niewiele wiemy o ewentualnych powojennych spotkaniach autora listów z profesorem Serają Szapszałem. Na pewno komunikowali się ze sobą w sprawach dotyczących redakcji „Słownika”. W październiku 1959 samolot, który wiozł polską delegację na obchody Dekady Polskiej Kultury w Tbilisi miał międzylądowanie na lotnisku w Wilnie. Ananiasz Zajączkowski spotkał się wtedy po dwudziestu latach ze starszym bratem Aleksandrem<sup>21</sup>. Mieli parę godzin, aby opowiedzieć sobie o minionym czasie i wspomnieć ukochanych Rodziców.

Czy wówczas spotkał się z Jego Ekscelencją nie wiemy. Wiemy natomiast, że w czasie roboczego pobytu w Moskwie profesor A. Zajączkowski w towarzystwie profesora N. Baskakowa pojechali w sprawie „Słownika” do Wilna i Trok, gdzie spędzili cały tydzień spotykając się z przyjaciółmi Serają Szapszałem, Michałem Tynfowiczem, Szymonem Firkowiczem i ich rodzinami<sup>22</sup>.

---

<sup>20</sup> Por. N.A. Baskakov, A. Zajončkovskij, S.M. Šapšal (red.), *Karaimsko-russko-pol'skij slovar'*, Moskwa 1974, s. 8.

<sup>21</sup> Por. List do żony Nadziei Zajączkowskiej pisany z Tbilisi dnia 21 października 1959 – archiwum rodzinne.

<sup>22</sup> Por. Nikołaj Baskakov, *Akademik A. Zajonczkovskij w družeskich...*, s. 86.